

leżącym w Burgundii, dnia 22 maja 1753 r. Pochodził z wielodzietnej, zubożałej rodziny szlacheckiej. Niezwykle i wszechstronnie uzdolniony, pierwsze nauki pobierał od ojca, Jana Jakuba, „przysięgłego eksperta pisma” w Dijon, członka Akademii Pisma w Paryżu, Radcy Królewskiego, Referendarza Kancelarii Parlamentu Burgundzkiego. Na dalszą edukację udaje się do Paryża, gdzie poświęca się studiom przyrodniczym. Tuż po ukończeniu nauki rozpoczyna swą działalność popularyzatorską, wydając w 1772 r. „Tableau des progrès de la physique, de l’histoire naturelle et des arts”, pomyślane jako periodyk mający ukazywać się co roku. Mając poparcie d’Alemberta oraz Akademii w Dijon, której był, mimo młodego bardzo wieku, członkiem, zostaje w 1774 r. zaangażowany przez ks. Adama K. Czartoryskiego do Korpusu Kadetów w Warszawie, początkowo w charakterze bibliotekarza. Z miejsca zatem po przybyciu do Warszawy, w kwietniu 1775 r., uzyskuje w Szkole Rycerskiej wysokie stanowisko. Do obowiązków bibliotekarza Korpusu należało bowiem sekretarzowanie na posiedzeniach Rady Korpusu, co było równoznaczne z dopuszczeniem do poufnych obrad. Ponadto, ze stanowiskiem tym związany był zaszczytny tytuł „Radcy Królewskiego”, który Dubois przy każdej okazji eksponował. Obok pełnienia obowiązków bibliotekarza i sekretarza, Dubois prowadził też wykłady z historii powszechnej i historii Francji, historii naturalnej, literatury oraz wymowy. Był, mimo młodego wieku, a może właśnie dlatego, wykładowcą niezmiernie lubianym przez kadetów. Po latach, J. U. Niemcewicz wspomina Dubois, jako „profesora literatury francuskiej, młodego, przystojnego, łagodnego”.³

Pełen inicjatywy i młodzieńczego zapału, Dubois nie ogranicza swych zainteresowań do powierzonych mu obowiązków. Mając zdolności językowe – znał łacinę, niemiecki, angielski i włoski – szybko nauczył się, przynajmniej biernie, języka polskiego, co pozwoliło mu na podjęcie się przekładu (przy wybitnej pomocy innego Francuza, wieloletniego nauczyciela w Szkole Kadetów, Piotra Duclos) *Myszeidy* I. Krasickiego. Ponadto rozpoczyna studia nad literaturą polską, zwłaszcza, zgodnie ze swymi zainteresowaniami i wykształceniem, nad naukowym piśmiennictwem przyrodniczym. Owocem kilkuletnich studiów była wydana w 1778 r. krytyczna bibliografia pt. *Essai sur l’histoire littéraire de Pologne*.

Przeniknąwszy do stołecznego środowiska naukowego, organizuje Towarzystwo Fizyczne, którego zostaje sekretarzem. Do współpracy w Towarzystwie udało mu się wciągnąć ludzi tej miary co Ignacy Potocki, Grzegorz Piramowicz, książę Adam K. Czartoryski, hrabia Moszyński, dyrektor nauk w Korpusie Kadetów, Pfleiderer i inni. Rzuca też śmiały projekt utwo-

³ J. U. Niemcewicz: *Pamiętniki czasów moich*, Warszawa 1957, t. 1, s. 55.

zenia w Warszawie Akademii Nauk Ścisłych i Sztuk oraz Towarzystwa dla Umiejętności Technicznych i Handlu⁴.

Zdając sobie sprawę z potrzeby, a zarazem wychodząc naprzeciw postulatom Komisji Edukacji Narodowej, bierze udział w konkursie ogłoszonym przez Towarzystwo do Ksiąg Elementarnych na podręcznik szkolny. Wspólnie z Janem Filipem Carosi układa projekt podręcznika do historii naturalnej wyróżniony w 1777 r. nagrodą przez Komisję oceniającą nadesłane na konkurs prace.

Uznając Polskę, podobnie jak inni przybysze z Francji, za teren otwarty na przyjęcie zachodnich nowinek filozoficznych, pełen sympatycznego, młodzieńczego entuzjazmu, wkrótce po przyjeździe do Warszawy, bo jeszcze w 1775 r., pisze na potrzeby teatru szkolnego dramat pt. *Casimir le Grand* stawiając za wzór Stanisławowi Augustowi, któremu dedykuje utwór, sprawiedliwego i wielkodusznego Kazimierza Wielkiego, opiekuna chłopów. W czasie swego czteroletniego pobytu w Warszawie, Dubois dostarczył prasie warszawskiej kilka recenzji na różne tematy, świadczące o jego wszechstronnych zainteresowaniach i niespokojnej umysłowości.

Pobyt w Polsce, owocny i błyskotliwy, był jednak krótki w porównaniu z wieloletnią służbą niektórych profesorów francuskich, zatrudnionych w Szkole Rycerskiej. Oficjalną przyczyną wyjazdu była choroba i niesprzyjający klimat.⁵ Nieoficjalną natomiast, było zniechęcenie i rozczarowanie Dubois, którego ostro zaatakowano pod pozorem, iż w swym *Essai sur l'histoire littéraire de Pologne* wtrąca się w nie swoje sprawy i szkaluje Polaków zarzucając im ignorancję, nietolerancję i zacofanie. Dubois próbował wyjaśnić w *Réponse aux observations sur l'ouvrage intitulé „Essai sur l'histoire littéraire de Pologne”* (1778), iż zarzuty jakie postawił wobec Polaków tyczą ich przeszłości. Nie na wiele się to zdało. Atmosfera stała się tak dalece nieprzyjemna, iż Dubois musiał zdecydować się na zmianę „klimatu”.⁶

W sierpniu 1779 r. opuszcza Dubois Polskę na zawsze. Przejeżdżając w drodze powrotnej przez Berlin otrzymuje od Fryderyka II propozycję objęcia posady: Z propozycji tej nie korzysta. Po powrocie do Paryża poświęca się pracy naukowej, przekładowej i publicystycznej, będąc współ-

⁴ Propozycje te zawarte są we *Wstępie do Essai sur l'histoire littéraire de Pologne*, Berlin 1778.

⁵ W aktach Szkoły Kadetów zachowało się orzeczenie lekarskie z dnia 8 VIII 1779 r. wystawione przez dr. Johanna de Boeckera, stwierdzające, iż Dubois cierpi na przewlekłą chorobę wrzodową wymagającą zmiany klimatu i kąpeli siarkowych. Zob. AGA Zb. Pop. 224, C. VI, nr 14.

⁶ Problem zatargu Dubois z naukowym środowiskiem stołecznym szeroko omawia Barbara Kryda w wyczerpującym artykule pt. *Sprawa Jeana Baptiste Dubois. Epizod z dziejów polskiej myśli oświeceniowej*, „Pamiętnik Literacki” LXL, 1970, z. 2.

pracownikiem pisma „Journal de littérature, des sciences et des arts”. Następnie zostaje osobistym sekretarzem Malesherbesa⁷, który w 1783 r. czyni go preceptorem i wychowawcą swego wnuka, Lepelletier de Rosambo. Pełen wdzięczności i podziwu dla swego protektora, Dubois w 1788 r. publikuje krótką *Notice historique sur Chrétien Guillaume Lamoignon de Malesherbes*, którą potem rozszerza i przekształca w panagiryczną nieco monografię o Malesherbes'ie.

We wrześniu 1786 r. żeni się z córką paryskiego mieszczanina, dwudziestoletnią panną Anną Luizą Coffenay. Owocem tego związku jest sześćcioro dzieci, z których największą sławę zyskał drugi z kolei syn, Philibert Adolphe Auguste, oficer, dyplomata, badacz Azji, autor wielu publikacji poświęconych temu kontynentowi.

W latach 1788–1790 Dubois był redaktorem „Supplément au Journal Général de France”, a w latach 1790–1799 redaktorem pisma o profilu rolniczym „Feuille du Cultivateur”. Jest to również okres niezwykle płodny dla Dubois-dziennikarza, który dostarcza pismu fachowych artykułów z dziedziny agronomii.

Pracę redakcyjną łączył z aktywnością administracyjną. Jest w tym okresie również sekretarzem Conseil d'Agriculture a potem Commission d'Agriculture przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Posadzony jednak o sympatie monarchistyczne dostaje się, w czasie terroru, do więzienia, ale udaje mu się uniknąć wyroku śmierci.

W toku rozlicznych zajęć i obowiązków nie zrywa swych kontaktów z Polską, swą „drugą ojczyzną”, jak ją określił w jednym z listów do Stanisława Augusta, z którym aż do 1791 r. utrzymywał korespondencję, dostarczając królowi informacji i nowinek z dziedziny życia filozoficznego i naukowego Francji. Stanisław August za dawne zasługi w Korpusie Kadetów przyznał mu medal *Merentibus*. W roku 1785 przyjmuje u siebie w Paryżu niezwykle serdecznie swego dawnego ucznia, wychowanka Szkoły Rycerskiej, J. U. Niemcewicza.⁸ W czasach Dyrektoriatu otrzymuje nominację na naczelnika Wydziału Rolnictwa i Handlu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, stanowisko niezwykle odpowiedzialne w zrujnowanej i podupadłej gospodarczo po Rewolucji Francji. Po reformie administracyjnej kraju zostaje w 1800 r. mianowany przez Bonapartego pierwszym prefektem departamentu Gard ze stolicą w Nîmes.

Czteroletni okres władzy Dubois jako prefekta wykazał, że potrafił on rządzić mądrze i energicznie. Zaprowadził w swym okręgu ład i spokój,

⁷ Chrétien Guillaume de Lamoignon de Malesherbes (1721–1794), Minister Dworu Królewskiego i Prowincji, szef cenzury królewskiej, znany z łagodności i liberalizmu wobec kolportażu zakazanych, wolnomyślnych druków.

⁸ Zob. Niemcewicz: *op. cit.*, t. 1, s. 215 n.

rozwinął przemysł i handel, zorganizował Akademię w Nîmes, ocalił od ruiny najświetniejsze zabytki rzymskie znajdujące się w stolicy jego departamentu: arenę i tzw. *maison carrée*. Niestety, w 1804 r. zostaje zdjęty ze stanowiska na skutek nadużyć popełnionych przez podległych mu urzędników, którzy zawiedli zaufanie jakim ich darzył.

O tym, że Dubois miał „czyste ręce”, a dymisja była tylko konsekwencją niedopatrzania i braku kontroli, a nie wyrazem braku doń zaufania świadczy fakt, iż zaproponowano mu stanowisko dyrektora *droits réunis*⁹ w Moulins, na które powoływano tylko ludzi o nieposzlakowanej opinii moralnej. Zmarł w tymże Moulins dnia 1 kwietnia 1808 r.¹⁰

Dubois historyk, przyrodnik, literat, dziennikarz, tłumacz, mąż stanu, uczony, członek Akademii w Dijon, Berlinie, Florencji i Nîmes pozostawił po sobie ogromną spuściznę piśmieniową. Bibliografia jego prac, jaką udało się zestawić, wykazuje, iż jest on autorem lub współautorem co najmniej 57 pozycji, na które złożyły się podręczniki, opracowania, artykuły, instrukcje, memoriały, mowy, rozporządzenia, utwory literackie, przekłady z literatury pięknej i dzieł naukowych oraz rozprawy z różnych dziedzin wiedzy, jak ekonomia, historia, agronomia, kosmologia, chemia itd. Z tego bogatego dorobku w niniejszym artykule, jak wspomniano, poddamy analizie wyłącznie twórczość literacką i przekłady artystyczne Dubois.

Pierwszym utworem literackim, i jedynym zresztą, jest nie najwyższego lotu i o nikłych walorach artystycznych dramat historyczny, zatytułowany *Casimir le Grand* napisany w 1775 r., tj. wkrótce po przybyciu autora do Warszawy. Nie można się dziwić, że utwór ten, debiut literacki i zarazem pierwsza pozycja napisana w Polsce, ma postać sztuki teatralnej. Należy bowiem uwzględnić rolę, jaką w okresie Stanisławowskim spełniał teatr, ten istotny czynnik propagandy idei oświeceniowych w wychowaniu społeczeństwa w nowym duchu. Wszak teatr był najłatwiej strawną, najdosłepniejszą i najpopularniejszą formą rozpowszechniania myśli politycznej i społecznej, czy też wzorców obyczajowych. Sztuki teatralne „czynią z teatru szkołę, gdzie uczą dobrze czynić, a zatem są użyteczne Rzeczypospolitej”¹¹. W ten sposób „Monitor” sformułował zadania teatru owej epoki.

Na dobór takiej a nie innej formy literackiej miały oczywiście wpływ długoletnie tradycje teatru szkolnego w Polsce. Teatr taki zorganizowany był również w Szkole Rycerskiej, a kierował nim przez jakiś czas, obok bry-

⁹ W okresie I Cesarstwa nazywano tak podatki pośrednie od alkoholu, cukru, soli, minerałów, komunikacji, myślistwa itp.

¹⁰ W Archiwum Miejskim w Moulins zachował się akt zgonu Jean Baptiste Dubois de Gencigny [!], z którego nie wynika jaka była przyczyna przedwczesnej śmierci.

¹¹ Cytowane wg. hasła „Teatr – zagadnienia sztuki scenicznej” opracowanego przez Janinę Pawłowiczową, [w:] *Słownik Literatury Polskiego Oświecenia*, pod red. Teresy Kostkiewiczowej, Wrocław 1977. s. 713.

gadiera Ciszewskiego, Francuz Bréhant du Fournet, autor m.in. satyrycznej scenki: *Dialogue...* wystawionej przez wspomniany zespół teatralny. Oczywiście nie można także pominąć wpływu ks. Adama K. Czartoryskiego, Komendanta Szkoły, wielkiego miłośnika teatru, teoretyka i praktyka tego gatunku, który sztuce scenicznej przypisywał przemożny wpływ na kształtowanie postawy patriotycznej i obywatelskiej wychowanków. Komendant chciał uczynić ze sceny szkołę obyczajów, naukę wielkiej i ofiarnej miłości ojczyzny.¹²

Te postulaty Czartoryskiego na pewno spełniał *Casimir le Grand*, utwór przeznaczony dla kadeckiego teatru szkolnego.¹³ W dedykacji skierowanej do króla, autor podkreśla, że wzorem był mu Voltaire. Wpływ tego filozofa jest tu nadto widoczny. Dubois bowiem, na wzór „Malarza z Ferney”, sięga do pogardzanej dotychczas epoki jaką było średniowiecze, a przede wszystkim pisze sztukę z tezą, którą chce przeprowadzić uwy puklając ją na każdym kroku, przygotowując do niej z góry widza, co nie odbywa się bez szkody dla akcji dramatycznej i artystycznej strony widowiska.

Pierwszą wysuniętą przez autora tezą, zgodną z założeniami Czartoryskiego i pasującą idealnie do celów przyświecających Szkole Kadetów, a propagowanych przez uczniowski zespół teatralny jest problem patriotyzmu, gotowości ponoszenia ofiar i poświęcenia się dla ojczyzny, posłuszeństwa władzy dla zachowania państwowej jedności. Na przykładzie negatywnego bohatera, wielmoży Okrutnoskiego, uosabiającego prywatę, partykularyzm, warcholstwo i samowolę, Dubois potępia te wady, tak przecież jeszcze aktualne wśród rzesz szlacheckich drugiej połowy XVIII wieku. Właśnie te negatywne cechy, smutne dziedzictwo przeszłości, doprowadziły do rozbiorów Polski, a w rezultacie do jej upadku.

Dubois daje również pozytywne przykłady patriotycznych postaw i zachowań w chwili zagrożenia bytu ojczyzny. Reprezentuje je anonimowy tłum chłopów, którzy w chwili najazdu Tatarów, łącząc się dobrowolnie z armią królewską, przyczyniają się walnie do zwycięstwa nad agresorem. Tak więc lekcja patriotyzmu w *Kazimierzu Wielkim*, choć przedstawiona w sposób naiwny i konwencjonalny, bez kolorytu lokalnego, rażąca licznymi anachronizmami, była lekcją na pewno użyteczną i potrzebną.

Ale Dubois chciał udzielić jeszcze jednej lekcji. Tym razem lekcji rządzenia samemu Stanisławowi Augustowi. Stąd też drugą tezą autora, znaj-

¹² Zainteresowania teatrem A. K. Czartoryskiego szły tak daleko, że zajmował się nie tylko jego stroną literacką, ale również techniką gry aktorskiej. Projektował założenie w Warszawie szkoły dramatycznej oraz fundowanie stypendiów zagranicznych dla najzdolniejszych aktorów.

¹³ Nie wiadomo, czy powstały w wielkim pośpiechu, tuż przed końcem roku szkolnego, dramat został wystawiony. Sądząc po dość chłodnym przyjęciu go przez Stanisława Augusta, raczej tak, choć nie wykluczone, że król poznał utwór poprzez lekturę.

dującego się pod wyraźnym wpływem fizjokratów, jest wykazanie obowiązków króla wobec warstwy chłopskiej, tej podstawowej klasy narodu, z której wywodzą się żywiele i obrońcy ojczyzny. Tytułowy bohater, Kazimierz Wielki, nadawał się do tego celu jak żaden inny władca w dziejach Polski. Stanisław August lubił zresztą gdy go porównywano do tego monarchy. Lekcja rządów jest jednak podana w sposób niezwykle niezręczny, a nawet nietaktowny. Dubois stosuje aluzje zbyt przejrzyste, a lekcję rządów wyklada w sposób bezpośredni, ustami głównego bohatera dramatu, który zdaje relację Radzie Królewskiej z proroczego snu, jaki miał ubiegłej nocy. Oto młody lekarz, Stanisław August, pomaga chorej kobiecie noszącej na piersi szarfę z napisem „Sarmatia” w ten sposób, że zdejmuje jej z głowy stalową koronę, zrywa łańcuch opasujący snop zboża leżący u jej stóp, ze zboża tego splata zaś wieniec, którym przyozdabia głowę alegorii Polski. Wokół niej umieszcza symbole nauk, sztuk i rzemiosł. Tak oto przybyśz z Francji, uczeń filozofów, zwraca uwagę, iż Stanisław August, dbający o rozwój tychże powinien zwrócić uwagę na warstwę chłopską i ulżyć jej doli. Niezamierzony, bo wypływający z gorliwości w propagowaniu postępowych idei Zachodu, młodzieńczy nietakt, okazał się lekcją o tyle spóźnioną i nie na czasie, że jak wiadomo, Stanisław August był gorącym zwolennikiem fizjokratyzmu i kwestią chłopską zajmował się poważnie i w miarę skutecznie.¹⁴

Dalsze rozważania o Dubois poświęcimy jego przekładom z literatury pięknej. Poznamy jego teoretyczne założenia odnośnie sztuki tłumaczenia oraz zaprezentujemy go jako pierwszego teoretyka melodramatu. Pracę przekładową, mimo iż stanowiła ona jedynie margines jego dorobku piśmienniczego, traktował Dubois bardzo poważnie, jako działalność dla dobra publicznego, umożliwiającą korzystanie z dorobku literackiego lub naukowego ludziom nie znającym obcego języka. Ponieważ była to działalność, jak wspomniano, uboczna, Dubois nie pozostawił poza krótką, i to tyjącą jedynie przekładów dzieł naukowych, wzmianką, żadnych teoretycznych rozważań.¹⁵ Jego zdaniem, w przekładzie naukowym nie jest ważne piękno formy. Liczy się dokładność i wierność. Celem zachowania tej wierności tłumacz winien naśladować styl oryginału, bowiem dążenie do upiększania stylu może wieść do wypaczenia myśli. Tłumacz powinien zachować nadto postawę chłodną, trzeźwą i obiektywną w stosunku do treści przekładanego dzieła.¹⁶

¹⁴ Omówione tu pokrótce zagadnienia są potraktowane znacznie szerzej w artykule niżej podpisanego: *»Casimir le Grand«* nieznanym dramatem Jean Baptiste Dubois de Jancigny opublikowanym w „Kwartalniku Neofilologicznym” 1978, t. 25, z 4.

¹⁵ Wzmiankę tę zamieścił Dubois w *Avis du traducteur*, stanowiącym wstęp do jego przekładu dzieła Johanna Walleriusa *De l'origine du monde...*, Varsovie 1780, s. V.

¹⁶ Niezwykle trafne te uwagi są zgodne, a chronologicznie nawet poprzedzają o trzy lata tezy najwybitniejszego osiemnastowiecznego teoretyka przekładu, Anglika Frazera Tytlera. Zob. *O sztuce tłumaczenia* pod red. Michała Rusinka, Wrocław 1955, s. 26.

Pierwszym przekładem literackim Dubois, było tłumaczenie arcydzieła literatury polskiej, jakim jest *Myszeida* I. Krasickiego. Tłumaczenia tego dokonał we współpracy z „długoletnim nauczycielem ze Szkoły Kadetów, swym łodakiem znającym doskonale język polski, Piotrem Duclos. Inicjatorem był zapewne rzutki i energiczny Dubois, który zachęcił do współudziału starszego, nieco bezwolnego kolegę z Korpusu. Ponieważ Dubois zdradzał niejaki zdolności literackie, zaś Duclos mógł się wykazać znakomitą znajomością języka oryginału, możemy się domyślać, iż współpraca polegała na tym, że Duclos dokonywał przekładu filologicznego, natomiast do Dubois należała ostateczna redakcja i nadanie formy artystycznej.

Francuska wersja *Myszeidy* musiała wyjść w niezwykle małym nakładzie. Choć wspominają o niej znaczniejsze bibliografie polskie i francuskie, jak również encyklopedie, słowniki oraz rozliczne publikacje historyków zajmujących się dziejami Szkoły Rycerskiej, nie udało się autorowi niniejszego szkicu dotrzeć ani do rękopisu ani do książkowego wydania przekładu.¹⁷ Zarówno rękopis jak i nieliczne egzemplarze drukowane prawdopodobnie zaginęły bezpowrotnie.

W tej sytuacji, wobec niedostępności przekładu *Myszeidy* nie ma możliwości przeprowadzenia analizy jego filologicznych czy artystycznych walorów. Niemniej należy podkreślić zasługi Dubois i Duclos, którzy czytelnikowi francuskiemu, a właściwie – uwzględniając szerokie rozpowszechnienie francuzczyzny – europejskiemu, przyswoili najnowsze arcydzieło literatury polskiej.

Niezwykle interesującym przekładem, z uwagi na przedmowę, jest tłumaczenie niemieckiego melodramatu Johanna Christiana Brandesa *Ariane abandonnée*. Wydany drukiem przekład ukazał się w 1781 r. powstał jednak zapewne podczas pobytu Dubois w Warszawie. Pośrednim dowodem tego może być fakt, iż w sezonie 1777/1778 trupa niejakiego Hamona z Francji wystawiła w Warszawie ten melodramat w wersji francuskiej. Zapewne młody profesor dokonał wówczas przekładu na użytek francuskiego zespołu, publikując go dopiero po powrocie do Francji, gdy melodramat odniósł sukcesy na scenach Europy.

W obszernej przedmowie Dubois zajął się teorią melodramatu. „Melodramat” to w odniesieniu do sztuki scenicznej określenie wieloznaczne. W sensie najogólniejszym oznacza typ widowiska, w którym słowo towarzyszy tło muzyczne wytwarzające nastrój i ilustrujące wewnętrzne przeżycia bohatera. Tak więc melodramatami można nazwać antyczne dramaty grec-

¹⁷ Nie udało się to również wspomnianym historykom. Świadectwem tego może być fakt, iż żaden z autorów zajmujących się dziejami Szkoły Rycerskiej nie pokusił się o najogólniejszą choćby analizę czy komentarz przekładu, ograniczając się jedynie do wzmianki o jego powstaniu.

kie, pierwsze opery włoskie, ballady recytowane przy akompaniamencie fortepianu czy też pełne grozy i skomplikowanej akcji sztuki bulwarowe. Ale przede wszystkim termin ten oznacza popularny w drugiej połowie XVIII wieku typ widowiska łączący w sobie tekst, pantomimę i muzykę. Zapoczątkowanie tego gatunku zawdzięcza się J. J. Rousseau, który w 1762 r. napisał scenę liryczną *Pigmalion*. Nie przedstawił on jednak usystematyzowanej i całkowicie konsekwentnej teorii. Pewne jego wypowiedzi w tej mierze, na które zresztą uczciwie powołuje się Dubois, znaleźć można w jego *Lettre sur la musique française* (1753) i *Dictionnaire de musique* (1767). Są to jednak tylko luźne uwagi wynikające z jego filozoficznych koncepcji człowieka natury i charakterystycznego dla tego autora sentymentalizmu. Z tego też względu kilkustronicową przedmowę Dubois do jego francuskiego przekładu *Ariane abandonnée* zatytułowaną *Du mélodrame en général et celui d'Ariane en particulier* należy uznać za pierwszą próbę sformułowania teoretycznych założeń melodramatu.

Punktem wyjścia tych założeń jest zaczerpnięty od Rousseau passus: „wszędzie tam, gdzie muzyka łączy się ściśle ze słowem, materia i duch przyczyniają się do sprawienia przyjemności słuchaczom”.¹⁸

Tak więc, zdaniem Dubois, podstawową cechą melodramatu jest ściśle połączenie muzyki ze słowem wyrażające jakieś uczucia i pełna zgodność obu tych elementów. Melodramat, jako rodzaj sztuki wyrażający przeżycia wewnętrzne doskonale obywa się bez akcji, działań zewnętrznych, dialogów. Należy ograniczać role postaci dodatkowych, służących jedynie do zawiązania intrygi, dialog bowiem szkodzi jedności muzyki i deklamacji. Melodramat zatem, pozbawiony niemal zupełnie akcji zewnętrznej, winien ograniczyć się do jednej tylko sytuacji dramatycznej, prezentującej jednak szeroką skalę uczuć. Ale aby melodramat nie nużył musi stosować gradację napięcia dramatycznego i operować zmianą nastroju. Może wyrażać jedynie uczucia, a nie działania racjonalne. Jakikolwiek przejaw intelektu może zepsuć cały efekt melodramatu.

Jednym z podstawowych warunków, jaki stawia Dubois melodramatowi jest konieczność aby był pisany prozą. Uczucia bowiem jakie wyraża ta krótka forma dramatyczna są niezwykle skondensowane i nie ma tu miejsca na rozwój akcji, jak to się dzieje w tragedii klasycznej, w której moment katastrofy zbliża się z wolna. Melodramat przedstawia samą katastrofę i dlatego szczytowe napięcie można wyrazić tylko prozą wspartą odpowiednim podkładem muzycznym. Wiersz w połączeniu z muzyką zatracą bogactwo swego artyzmu, zatracą rytm, muzyka bowiem kieruje się własną kadencją, która nie sprzyja poezji.

Melodramat, koncentrując się na wewnętrznych przeżyciach bohatera

¹⁸ J. Ch. Brandes: *Ariane abandonnée. Mélodrame imité de l'allemand*, Paris 1781, s. 8.

jest też, w związku z całkowitym niemal pozbawieniem go akcji zewnętrznej, gatunkiem niezwykle trudnym, wymagającym bardzo ścisłego współdziałania i zgrania trzech czynników: twórcy tekstu, kompozytora i aktora. Nie można oceniać wartości samej ilustracji muzycznej czy samego tekstu. Słabszy nawet tekst nabiera wartości przy akompaniamencie muzyki, a znakomita muzyka pozbawiona poparcia stosownego tekstu może okazać się nie do zniesienia. Ogromnie wiele zależy też od aktora, którego niewłaściwa, tj. nienaturalna interpretacja może zniweczyć wysiłki muzyka i pisarza.

W zakończeniu swej wypowiedzi Dubois stwierdza, że *Ariadna porzucona* otworzyła nową epokę sztuki scenicznej i dzięki sukcesowi jaki odniosła, znalazła wielu naśladowców. Jednak właśnie, z uwagi na wspomnianą wyżej złożoność melodramatu, arcydzieł tego gatunku nie powstało zbyt wiele. Drugą przyczyną niedostatku sukcesów był „brak założeń teoretycznych tego gatunku”.¹⁹ Tym samym Dubois podkreślił swe zasługi położone dla dalszego rozwoju tego nowego rodzaju widowiska.

Zasługi te, trzeba przyznać, są duże choć zapomniane. Dubois, wyprzedzając niemieckich teoretyków melodramatu, jak J. A. Eberhard, F. Routewerk, K. L. Schaller i J. J. Eschenburg, stworzył teoretyczne podwaliny sceny lirycznej, obowiązujące do dziś, choć oczywiście – z uwagi na przeżycie się tego gatunku – nie praktykowane.²⁰

Twórczość literacka Dubois, jak i jego teoretyczne rozważania, noszą charakterystyczne cechy epoki, w której żył. Jego dramat *Casimir le Grand*, choć jest jeszcze filozoficzną tragedią z tezą w stylu wolterowskim, zawiera już pewne elementy przyszłego dramatu romantycznego, dzięki rezygnacji z klasycznych reguł trzech jedności czy sięganiu do tematyki średniowiecznej, a nie historii rzymskiej czy mitologii greckiej. Spopularyzowanie zaś melodramatu i nadanie mu przez Dubois teoretycznych podwalin eksponujących

¹⁹ *Ibid.*, s. 19.

²⁰ Aktualne kanony melodramatu głoszą, że: „1) Założeniem struktury utworu jest przemienność deklamacji z muzyką i ich ścisłe znaczeniowe i rytmiczne powiązanie, podporządkowane wspólnej ekspresji i wykluczające efekty uboczne, które by tę jedność osłabiły. 2) Koncentracja uwagi na wewnętrznych przeżyciach bohatera ograniczyć winna akcję do jednej sytuacji dramatycznej, ale tak wybranej, by możliwa była prezentacja jak najszerzej skali przeżyć. 3) Właściwą formą wypowiedzi jest monolog uzupełniony grą ruchową. Wprowadzenie drugiej osoby (lub jeszcze dodatkowych) jest dopuszczalne, ale nie na zasadzie równorzędnego dialogu, lecz w celu tym ostrzejszego uwypuklenia przeżyć bohatera. 4) Tworzywni językowym winna być proza; rygory wiersza krępowałyby swobodną ekspresję uczuć, narzucając różnym, przeciwstawnym stanom uczuciowym jednakowy schemat”.

Ten przydługi cytat, zaczerpnięty ze *Słownika Literatury Polskiego Oświecenia*, pod red. T. Kostkiewiczowej, Wrocław 1977 (hasło „Scena liryczna” w oprac. Z. Wołoszyńskiej, s. 655–656) udowadnia wyraźnie, że obecne założenia teoretyczne melodramatu są w każdym punkcie bieżne i identyczne z poglądami Dubois w tym względzie, bo po prostu z nich wypływają. Autorka hasła podkreśla zresztą zasługi Dubois jako pierwszego teoretyka melodramatu.

prymat uczucia, stwarzało dla pokolenia preromantyków, dążących do przewyciężenia klasycznych założeń racjonalnego widzenia świata, możliwość zaprezentowania i realizacji odmiennych postaw.

Nie umniejszając ani negując zasług poprzedników czy następców Dubois w propagowaniu nurtu sentymentalnego, jak J. J. Rousseau, Bernardin de Saint Pierre, pani de Staël, F. R. de Chateaubriand czy Benjamin Constant, należy uznać, iż Dubois był jednym z licznych w tym czasie prekursorów preromantyzmu czy nawet romantyzmu.²¹ Przedmowę bowiem do *Ariane abandonnée* kończy on zdaniem wyraźnie zdradzającym, iż silne i zapowiadające zmiany w literaturze wpływy sentymentalne drugiej połowy XVIII w. były mu bliskie. Zdanie to brzmi: „Znając sukcesy *Ariadny*, jakie oiniosła w teatrach Północy [...] jestem przekonany, że naród tak czuły jak nasz, zaakceptuje utwór mogący być osądzony jedynie sercem. Intelkt jest różny w każdym kraju lecz serce ludzkie jest wszędzie takie same”.²²

РЕЗЮМЕ

Жан Баптист Дюбуа родился 22 мая 1753 года в Кот-д'Ор. После окончания высшей школы был приглашен на работу в качестве профессора Рыцарской школы в Варшаве. Вскоре после приезда в столицу Польши стал организатором физического общества и выдвинул проект создания в Польше Академии наук. Его пребывание в Варшаве характеризуется оживленной литературной деятельностью. В местной газете было опубликовано несколько рецензий Дюбуа, он написал драму под названием „Казимир Великий” (1776), перевел на французский язык шедевры польской литературы, в том числе „Мьшеиду” И. Красицкого (1778). Обвиненный в оскорблении патриотических чувств поляков в произведении *Essai sur l'histoire littéraire de Pologne* (1778), Дюбуа решается на перемену „климата” (по врачебному свидетельству климат Польши был для Дюбуа вреден) и возвращается во Францию. Здесь он занимает различные посты: редактора научных журналов, секретаря Malesherbes'a, начальника сельскохозяйственного отдела в Министерстве внутренних дел, первого префекта департамента Гар, директора „droits réunis” (косвенных налогов) в Мулене, где 1 апреля 1808 г. умер.

Библиография работ Дюбуа охватывает 57 пунктов: художественные произведения, работы по истории и экономике, литературные и научные переводы, инструкции, распоряжения и т.п. Из этого богатого литературного наследства автор статьи решил представить только литературное творчество.

²¹ Można tu dodać, dla uwypuklenia zasług Dubois w tym względzie, iż jeszcze przed panią de Staël, uznaną za propagatorkę osiemnastowiecznej, romantycznej już literatury niemieckiej, zainteresował się literaturą tego kraju i jej nowymi elementami. Zob. jego *Notice historique sur M. Wieland et ses ouvrages* zamieszczoną w *Magasin encyclopédique ou Journal des sciences, des lettres et des arts* t. I, 1796, gdzie omawia twórczość Wielanda zawierającą już pewne pierwiastki romantyczne.

²² *Ariane abandonnée*, s. 19–20.

Сначала автор анализирует драму Дюбуа „Казимир Великий“, в которой молодой писатель учит молодых кадетов патриотизму, а Станислава Августа управлению государством (что было принято адресатом с неудовольствием). Затем исследователь анализирует перевод „Мышеиды“. Причем подчеркивает заслуги Дюбуа и Дюкло (профессор Рыцарской школы, прекрасно знающий польский язык, с которым Дюбуа сотрудничал при работе над переводом) в деле популяризации польской литературы в Европе.

Последняя часть статьи посвящена анализу перевода мелодрамы немецкого писателя Брандеса *Ariane abandonnée* (1781), а точнее говоря предисловию Дюбуа под названием *Du mélodrame en général et celui d'Ariane en particulier*. Это предисловие знаменательно тем, что является первой попыткой теоретической разработки жанра мелодрамы. Именно Дюбуа, опередив немецких теоретиков мелодрамы (J. A. Eberhard, F. Boutewerk, K. L. Schaller, J. J. Eschenburg), разработал теоретические основы литературного жанра, очень популярного во второй половине XVIII в. Дюбуа проповедовал культ чувства (в предисловии ставит сердце выше интеллекта), благодаря чему его можно считать одним из предшественников французского предромантизма (вместе с Ж.-Ж. Руссо, Б. де Сант-Пьерее, госпожой де Сталь и Ф. Р. Шатобрианом).

RÉSUMÉ

Jean Baptiste Dubois, né le 22 mai 1753 à Jancigny (Côte-d'Or), après avoir terminé ses études supérieures, fut engagé dans le Corps Royal des Cadets à Varsovie en 1775 en qualité de professeur. A peine arrivé à la capitale de la Pologne, il se fit connaître comme organisateur de la Société de Physique et lance l'idée de former l'Académie des Sciences en Pologne. Son séjour à Varsovie est en même temps la période d'une vive activité littéraire. Dubois publie dans la presse locale quelques critiques littéraires, écrit le drame intitulé „Casimir le Grand“ (1775), traduit en français le chef-d'oeuvre de la littérature polonaise, la „Myséide“ (1778) de Krasicki. Mais accusé d'avoir offensé les sentiments patriotiques des Polonais dans son oeuvre „Essai sur l'histoire littéraire de Pologne“ (1778), il se décide de changer le „climat“ (d'après le certificat médical, le climat polonais lui était malsain) et revient en France. Il y exerce de nombreuses fonctions de: rédacteur des périodiques scientifiques, secrétaire de Malesherbes, chef du Département d'Agriculture dans le Ministère de l'Intérieur, premier préfet du département du Gard, directeur des „droits réunis“ à Moulins, où il est mort le 1 avril 1808.

La bibliographie des travaux de Dubois embrasse 57 positions au moins. Ce sont des oeuvres littéraires, historiques, économiques, traductions littéraires et scientifiques, articles, instructions, arrêts, etc. De cette production abondante et différenciée, l'auteur de l'article s'est décidé de présenter un seul aspect: la production littéraire.

D'abord on analyse le drame „Casimir le Grand“ (1775) où le jeune Dubois donne la leçon de patriotisme aux cadets et la leçon de gouverner au roi Stanislas Auguste, leçon mal acceptée par le destinataire. Ensuite on passe à la traduction de la „Myséide“ (1778) de Krasicki. On y souligne le mérite de Dubois (et de Duclos – professeur au Corps des Cadets qui, grâce à sa connaissance parfaite du polonais, collaborait avec Dubois à la traduction) dans la propagande de la littérature polonaise en Europe.

La partie finale de l'article est consacrée à l'analyse de la traduction du mélodrame „Ariane abandonnée“ (1781) de l'écrivain allemand, Brandes, précisément à l'analyse de l'Avant propos de Dubois, intitulé: „Du mélodrame en général et celui d'Ariane en particulier“. Cette préface est autant significative qu'elle est la première tentative de formuler les principes théoriques

du mélodrame. Justement, en précédant les théoriciens allemands du mélodrame (J. A. Eberhard, F. Boutewerk, K. L. Schaller, J. J. Eschenburg), Dubois créa la base de ce genre littéraire, si populaire à la 2^e moitié du XVIII^e siècle. Grâce à l'exposition du sentiment (Dubois soulignait dans l'Avant propos la prédominance du coeur sur l'intellect) on peut le considérer comme un des précurseurs (avec J. J. Rousseau, Bernardin de Saint Pierre, Mme de Staël, F. R. de Chateaubriand) du préromantisme ou même du romantisme français.

